

Mariusz Piątek¹

***De Ecclesia* – centon chrześcijański**

Narodziny i życie Chrystusa implikowały wiele czynników natury religijnej, teologicznej, socjologicznej, politycznej i kulturowej, a samo chrześcijaństwo narodziło się w określonej już konfiguracji świata rzymskiego, ugruntowanego wieloma wiekami tradycji. Z jednej strony wyznawcy Chrystusa w sposób naturalny adaptowali się do tego świata, a z drugiej pragnęli, by on także czerpał z bogactwa ich religii. Swego rodzaju wymiana między kulturą rzymską a chrześcijaństwem odbywała się w różny sposób i na wielu płaszczyznach. Jednym z przykładów takiej korelacji w obszarze kultury było zjawisko centonu, czyli utworu literackiego, który powstawał z zestawienia ze sobą fragmentów, wersów i słów pochodzących z dzieł innych autorów. Posługując się kryterium treściowym, centony można podzielić na dwa podstawowe rodzaje: chrześcijańskie i niechrześcijańskie. Oba te podtypy łączy fakt wykorzystania do ich powstania dzieł autorów niechrześcijańskich. Na poziomie metody i tekstu obie grupy pozostają ze sobą w zgodności, jednakże na poziomie sensu albo tego, co moglibyśmy nazwać efektem końcowym, różnią się diametralnie ze względu właśnie na wzmiankowaną już wyżej treść.

Do naszych czasów dotrwały różne centony, zarówno te chrześcijańskie, jak i niechrześcijańskie. W skład zachowanych tekstów zaliczyć

¹ Mgr lic. Mariusz Piątek, doktorant na Wydziale Teologicznym UPJPII w Krakowie w Katedrze Patrologii i Historii Dogmatu; e-mail: mariuszpiatek77@gmail.com; ORCID: 0000-0002-6382-0829.

należy między innymi takie centony, jak: *Christus Patiens*, centony homeryckie czy wergiliiańskie. W tej pracy skupimy się na jednym z chrześcijańskich centonów wergiliiańskich – *De Ecclesia*.

Jest on jednym z czterech zachowanych centonów wergiliiańskich obok *Cento Probae*, *De Verbi Incarnatione* i *Versus ad Gratiam Domini*². Do tej pory żaden z polskich badaczy nie podjął się refleksji nad jego stylem, formą czy zawartymi w nim zagadnieniami teologicznymi, dlatego w tym artykule pochylimy się nad tą problematyką. Dodatkowo w aneksie zamieszczam polskie tłumaczenie centonu *De Ecclesia*³.

Chrześcijańskie centony wergiliiańskie cieszą się w naszym kraju coraz większym zainteresowaniem. Świadczą o tym kolejne prace, w których poddano je analizie zarówno pod kątem filologicznym, jak i teologicznym. Na przykład kwestie związane z mariologicznym wymiarem *Cento Probae* i *De Verbi Incarnatione* w swojej rozprawie analizuje Marek Gilski⁴. Powstały również prace skupiające się na elementach protologii, eschatologii i chrystologii obecnych w centonie *De Verbi Incarnatione*⁵. Warto zauważyć, że we wprowadzeniu do książki D. Piaseckiego „Centony Homeryckie” K. Narecki przedstawia krótką, aczkolwiek bardzo treściwą notkę na temat łacińskich centonów, uwzględniając interesujące nas chrześcijańskie centony, które powstały na bazie tekstów Wergiliusza⁶.

² Por. S. McGill, *Wstęp*, w: *Virgil Recomposed. The Mythological and Secular Centos in Antiquity*, red. D.J. Mastrorade, New York 2005, s. XV.

³ Przekład powstał na podstawie tekstu zamieszczonego w *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum, Poetae Christiani Minores*, t. 1, Mediolani 1888, s. 621-627 (dalej: PCHM).

⁴ Zob. M. Gilski, *Mariologia centonów*, Kraków 2015, s. 177-208.

⁵ Zob. M. Piątek, *Chrystologia biblijna – pogańskie litery. Na przykładzie chrześcijańskiego centonu De Verbi Incarnatione*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 72/2 (2019) s. 149-158. Zob. M. Piątek, *Chrześcijańskie zagadnienia protologiczno-eschatologiczne wyrażone za pomocą pogańskich liter. Na podstawie centonu De Verbi Incarnatione*, „Roczniki Teologiczne” 66/4 (2019) s. 5-20. W aneksie znajduje się również polskie tłumaczenie centonu.

⁶ D. Piasecki, *Centony Homeryckie. Spotkanie tradycji pogańskiej z chrześcijańską*, Kraków 2014, s. 17-21.

Bardziej okazale prezentują się refleksje badaczy za granicą. Najważniejszą pozycją odnoszącą się do centonu *De Ecclesia* bez wątplenia jest książka autorstwa Adriany Damico⁷, która oprócz pokaźnego wstępu i włoskiego tłumaczenia zawiera również bardzo obszerny komentarz do każdego z passusów centonu. Na uwagę zasługują również artykuły skupiające się na kwestiach związanych z liturgiką⁸, jak i te poruszające zagadnienia autorstwa i datacji⁹.

1. Forma i autorstwo

Centon *De Ecclesia* składa się ze stu szesnastu wersów heksametru autorstwa Wergiliusza. Fragmenty te w zdecydowanej większości zostały zaczerpnięte z *Eneidy*, w drugiej kolejności z *Georgik*, najmniej elementów utworu natomiast pochodzi z *Bukolik*. O wysokim poziomie skomplikowania i swego rodzaju kunszcie świadczyć może bardzo mała liczba powtórzeń, które w zasadzie ograniczają się do zapożyczenia od Wergiliusza co najwyżej dwóch następujących po sobie wersów i umieszczenia ich w tej samej kolejności w centonie. Na przestrzeni całego poematu nie sposób odnaleźć ani jednej struktury dojadycznej. Takie wykorzystanie tekstu przez autorów starożytnych było postrzegane jako nieodpowiednie, dlatego w zgodzie z zasadami poetyki i w dobrym tonie było ich unikanie¹⁰.

Autorstwo i datacja utworu pozostają kwestią nierozstrzygniętą. Pewną wskazówkę, choć niepotwierdzoną w żaden sposób poza tekstem źródłowym, odnaleźć możemy w ostatnim fragmencie, który dołączony

⁷ A. Damico, *De Ecclesia – Cento Vergilianus*, Roma 2010.

⁸ S. Audano, *Testo e liturgia nel centone De Ecclesia*, w: *L'essegeta Appassionato – Studi in onore di Crescenzo Formicola*, red. O. Cirillo – M. Lentano, Milano 2019, s. 23-39.

⁹ A. Fassina, *Ipotesi sul centone cristiano De Ecclesia: problemi testuali, paternità e datazione*, „Paideia” 62 (2007) s. 361-376.

¹⁰ Piasecki, *Centony Homeryckie*, s. 48, 62.

został do tekstu centonu, a który sam również posiada taką naturę. Mowa tutaj o w. 111-116:

Cumque Mavoritio clamaretur „Maro iunior !” ad praesens hoc recitavit¹¹
 Ne quaeso, ne me ad talis inpellite pugnās!
 Namque erit ille mihi semper deus, ille magister.
 Nam memini – neque enim ignari sumus ante malorum
 Formosum pastor Phoebum superare canendo
 Dum cupit et cantu vocat in certamina divos,
 Membra deo victus ramo frondente pependit¹².

W tym fragmencie domniemany autor (Mavoritius) wspomina sytuację, w której ktoś nazwał go młodym Wergilem. Za wszelką cenę pragnie jednak uniknąć takich porównań. Miał darzyć Wergiliusza zbyt wielkim szacunkiem i nie chciał zgodzić się na takie miano. Stwierzenia takie jak „erit ille mihi semper deus, ille magister” sugerują, że poeta z Mantui był dla niego nauczycielem i niedoścignionym wzorem. Nawiązując do rywalizacji Apolla i Marsjasza, nie chciał stawać do jakiegokolwiek pojedynku z Wergiliuszem, który wedle jego słów zawsze będzie dla niego bogiem¹³.

2. Struktura utworu

Przestrzeń stu szesnastu wersów utworu podzielić można na cztery części. Pierwsza z nich (w. 1-12) ma charakter wprowadzający. Nakreśla

¹¹ W tym miejscu przekład dokonany na podstawie lekcji zawartej w: R. Schorrock, *The Myth of Paganism: Nonnus, Dionisus and the World of Late Antiquity*, London 2011, s. 130. Lekcja ta w przeciwieństwie do zawartej w PCHM nie zawiera krzyża, dlatego tak uzupełniona wydaje się nieść za sobą wiarygodny sens. Pierwsza lekcja w *Poetae Christiani Minores* prezentuje się następująco: *Cumque † abortio clamaretur „Maro iunior!”, ad praesens hoc recitavi*.

¹² PCHM, s. 627.

¹³ Damico, *De Ecclesia – Cento Vergilianus*, s. 27-28.

miejsce akcji, jakim jest kościół. Jest to budowla dużych rozmiarów, pełna ozdób i kolumn. Fragment ten prezentuje opis świątyni, która jest miejscem zgromadzeń ludu, modlitwy i radości.

Druga część pod względem objętości zdecydowanie przewyższa pozostałe, ponieważ obejmuje wersety 13-99. Jest to homilia obfitująca w zagadnienia teologiczne niemal każdego rodzaju. Kapłan przemawia do wiernych na temat zwiastowania, wcielenia, męki, śmierci, zstąpienia do piekieł, zmartwychwstania i wniebowstąpienia. Oprócz bogactwa teologicznego fragment ten prezentuje postaci Poncjusza Piłata, tłumy żydowskiego, Judasza i Apostołów.

Ostatnia część utworu swoją rozpiętością zbliża się do pierwszej. Wersety 100-109 zawierają opis komunii eucharystycznej, w której uczestniczą kapłani i wierni.

A zatem tytuł centonu (*De Ecclesia*) jest jak najbardziej adekwatny. Utwór mówi o kościele jako o miejscu i budowli, ale także o Bogu i Jego dziełach. Największa część poematu, który stworzony został za pomocą słów i wersów Wergiliusza, mówi o obecności Boga w swoim Słowie (część druga), ale także w sakramencie Eucharystii (część trzecia), które wraz z początkiem centonu zaświadczenia, że Kościół to wspólnota Boga i ludzi oraz przestrzeń służąca tworzeniu między nimi relacji.

Czwartą częścią utworu jest zacytowany wyżej fragment, który rozpatrywany pod względem treści stanowi swego rodzaju dodatek¹⁴. Nie jest on naturalną kontynuacją utworu, lecz dopiskiem, podpisem autora, który zachowując formę centonu, prezentuje swój stosunek do Wergiliusza.

¹⁴ Damico, *De Ecclesia – Cento Vergilianus*, s. 23-27.

3. Zagadnienia teologiczne

Nieduża przestrzeń stu szesnastu wersów poematu obfituje w rozmaite kwestie teologiczne, z których na pierwszy plan wysuwają się zagadnienia chrystologiczne wraz z soteriologicznymi.

Spojrzenie na *De Ecclesia* można dwojako. Po pierwsze z perspektywy całego utworu, który jest przedstawieniem obrazu Kościoła jako wspólnoty. Takie ujęcie przedstawia jego istotę, zbawczość oraz wspólnotowość. Jest to zarówno fizyczne, realne miejsce, jak i idealny, duchowy grunt do szukania jedności i budowania relacji z Bogiem. Centon prezentuje Kościół również jako miejsce spotkania. Jest to spotkanie z drugim człowiekiem, ale także z Bogiem, który obecny jest w swoim Słowie i w komunii eucharystycznej.

Z drugiej strony, pogłębiając interpretację, odnaleźć możemy przedstawienie bardziej szczegółowe, w którym centralną postacią jest Chrystus i Jego zbawcze dzieło realizowane z miłości do człowieka. W swoich rozważaniach teologicznych skupimy się głównie na chrystologii, którą centon prezentuje za sprawą takich zagadnień, jak: wcielenie, męka, śmierć, zmartwychwstanie i zstąpienie do otchłani.

3.1. Wcielenie

Centonista wspomina o Wcieleniu w wersach 16-19:

Deus aethere missus ab alto,
Ipsius a solio regis, via prima salutis,
Quem nobis partu sub luminis edidit oras
Virginis os habitumque gerens, mirabile dictu.¹⁵

Fragment ten stworzony został przede wszystkim za pomocą słów, które odnaleźć można w *Eneidzie*. Do przedstawienia zagadnienia wcielenia centonista wykorzystuje postać boga Merkurego, który we śnie

¹⁵ PCHM, s. 621-622.

ukazuje się Eneaszowi, ponaglaając go do jak najszybszego opuszczenia wyspy, na której mieszkała królowa Dydona¹⁶.

W centonie bardzo znaczące pod względem teologicznym są słowa „via prima salutis”, które centonista przejął z VI księgi *Eneidy*. Określają one Chrystusa jako jedyną nadzieję dla człowieka i jedyną szansę na zbawienie. Próżno jednak doszukiwać się znaczenia teologicznego w *Eneidzie*, ponieważ jest to fragment prorocstwa Sybilli kierowanego do Eneusza, w którym wieszczka przepowiada ocalenie syna Wenus za sprawą Ewandra¹⁷. W *Eneidzie* „salutis” oznacza właśnie ocalenie lub ratunek i ma charakter bardzo fizyczny, odnosi się do pomocy udzielonej Eneaszowi na polu bitwy. To samo słowo, pojawiające się w siedemnastym wersecie centonu, jest terminem typowo teologicznym i mówi o zbawieniu ludzi, które dokonać się ma za pośrednictwem Chrystusa. Mamy tutaj do czynienia z typową dla centonu inspiracją literalną, która uwzględnia nie tylko zmianę kontekstu, ale także zmianę znaczenia wybranego sformułowania.

3.2. Męka i śmierć

Zagadnienie męki i śmierci Chrystusa centonista prezentuje w dosyć rozbudowanym fragmencie. Poświęca mu wersety 22-50. Tłem dla postaci Chrystusa, która w tym miejscu utworu zajmuje niewiele miejsca, są zarówno postać namiestnika, jak i rozgniewany tłum. Autor centonu zawarł tutaj niemal wszystkie znane z Ewangelii detale procesu Chrystusa. Czytamy o podburzonym tłumie, chęci uniewinnienia Jezusa, obmyciu rąk i finalnym wydaniu Go w ręce Żydów.

Szczególnie ważne dla nas są słowa Poncjusza Piłata z wersetów 31-32:

Equidem in iusto nil tale repertum:

Nec fas. O miseri, quae tanta insania, cives?¹⁸

¹⁶ Publius Vergilius Maro, *Aeneis* IV.

¹⁷ Publius Vergilius Maro, *Aeneis* VI 96.

¹⁸ PCHM, s. 622.

Wersy te potwierdzają niewinność Chrystusa w oczach namiestnika i wyrażają niezrozumienie wobec postawy tłumu. Nie zostały one jednak całkowicie przejęte od Wergiliusza, lecz posłużyły jedynie jako inspiracja. Inny wymiar pracy centonisty urzeczywistnia się tutaj w dwóch modyfikacjach, które poczynił w stosunku do tekstu poety z Mantui. W oryginalnym „*Equidem de te nil tale verebar, nec fas*”¹⁹ wymienia przyimek „de” wraz z zaimkiem osobowym „te” na „in”, dodając do niego przydawkę „iusto”. W ten sposób autor centonu przywołuje ewangeliczną scenę, w której Piłat nie dopatruje się winy w oskarżonym.

Drugą modyfikacją, która znacząco zmienia sens tego wersu, jest zamiana osobowej formy czasownika „*vereri*” (‘bać się/obawiać się’) na participium perfecti passivi czasownika „*reperire*” (‘znajdować/odkrywać’). Dzięki temu wergiliańskie „*O Tobie nigdy nie wątpiłem*”²⁰, wypowiedane przez Nizosa w kierunku Euryalusa, bezpośrednio przed wyruszeniem tej dwójki na wyprawę, której celem było poinformowanie Eneasza o aktualnej sytuacji, zmienione zostało na „*Nie znalazłem nic w tym sprawiedliwym*”²¹.

Kolejnym fragmentem, na który należy zwrócić uwagę, jest opis śmierci Chrystusa zawarty w wersach 39-42:

Has inter voces medio in flagrante tumultu
 Arboris obnixus trunco – tibi, magne, tropaeum,
 Omnipotens genitor – palmas utrasque tetendit
 Teque vocans multo vitam cum sanguine fudit²².

Centonista zwraca tutaj uwagę na okoliczności śmierci Zbawiciela. Mówi o szalejącym tłumie i głośnych okrzykach oburzenia. Jednak najważniejszą częścią tego fragmentu są słowa, które wyszły z ust Jezusa

¹⁹ Publius Vergilius Maro, *Aeneis*, w. 207-208.

²⁰ Publius Vergilius Maro, *Aeneis*, w. 207.

²¹ Zob. tłumaczenie w aneksie.

²² PCHM, s. 623.

w kierunku Ojca. Nie mają one charakteru modlitewnego, tak jak te zawarte na kartach Ewangelii, ale są swego rodzaju pochwałą Stwórcy. „Tibi, magne, tropaeum, omnipotens genitor” – jest to wyraz wdzięczności i pokory Syna. Umierający na krzyżu Jezus ma świadomość wypełnienia misji.

Wers ten w głównej mierze powstał za sprawą modlitwy Turnusa (*En.* X 668), w której zwraca się on do Jowisza. Ma ona jednak zupełnie inny charakter niż słowa wypowiedane przez Chrystusa w centonie. Wyraża bowiem zdziwienie, niezrozumienie, niedowierzenie i rozpacz.

Więcej podobieństw, nie tylko tych na poziomie dosłownym, odnaleźć możemy w słowach „Tibi, magne, tropaeum” zaczerpniętych z początku jedenastej księgi *Eneidy* (*En.* XI 7). Są one częścią opisu sceny, która miała miejsce po bitwie między Trojanami a wojskami italskimi. Po zwycięskiej walce Eneasza wypełnia ślub złożony Marsowi. Na wzgórzu ustawia zdobywcze miecze, włócznie, hełmy, tarcze i pancerze. W ten sposób wyraża swoje podziękowanie dla boga wojny, oddając mu hołd²³. Obie postaci, zarówno Eneasza, jak i Chrystus, mają świadomość zwycięstwa. Wiedzą także, że nie jest ono tylko i wyłącznie ich dziełem. W podziękowaniu za otrzymane wsparcie stawiają „pomnik zwycięstwa” dla tych, którzy nad nimi czuwali i im dopomagali.

Przeanalizowany fragment jasno pokazuje, że centonista, oprócz wykorzystywania fragmentów tekstu Wergiliusza, zwraca uwagę również na warstwę kontekstualną utworu. W tym wypadku korzysta z postaci Eneasza, aby zmienić przedstawienie Chrystusa w swoim utworze.

3.3. Zstąpienie do otchłani

Zagadnienie zstąpienia do otchłani zostało przez centonistę opisane na przestrzeni piętnastu wersów utworu (w. 52-67). Po śmierci Syn dociera do jaskini, otwiera ciężkie wrota o skrzypiących zawiasach i odnajduje w niej tłum przerażonych dusz. Chrystus przynosi zmarłym po-

²³ Publius Vergilius Maro, *Aeneis* XI 1-13.

kój, pociesza i uspokaja. Wyzwalając zniewolone dusze, daje im radość i umożliwia opuszczenie mroków jaskini. Opis otchłani („caverna”) autor centonu zbudował przede wszystkim na podstawie VI księgi *Eneidy*, w której Eneasza wraz z Sybillą udają się do podziemi.

Najważniejsza część tego fragmentu, czyli kwestia wypowiedziana przez Chrystusa – „Ne trepidate, meae animaeque umbraeque paterna: vobis parta quies”²⁴ – jest przykładem kolejnego sposobu pracy centonisty. Wers ten powstał na bazie *En.* IX 114; V 81; III 495. Kwestie te u Wergiliusza wypowiedzają Eneasza i Askaniusz. Rozmieszczenie tych wersetów sugeruje inspirację o charakterze literalnym. Nie może być tu mowy o wykorzystaniu postaci lub szerszego kontekstu *Eneidy*. Na uwagę zasługuje jednak brak zmian w tekście Wergiliusza. Autorowi udaje się połączyć ze sobą odległe partie tekstu i nadać im w swoim utworze zupełnie nowy i inny sens.

3.4. Zmartwychwstanie

Z przyczyn oczywistych kwestia zmartwychwstania nie mogła być przez Wergiliusza opisana na kartach *Eneidy*. Zważywszy na sposób pracy centonisty, który unika zmian w tekście oryginalnym, a sam nie tworzy własnych wersetów, zagadnienie to nie pojawia się w centonie w sposób dosłowny. Zostało jednak umieszczone w strukturze utworu, jego obecność zaś wynika z kontekstu.

Nec minus interea se matutinus agebat
 Ad socios, quibus in mediis sic deinde locutus
 Extulit os sacrum claraque in luce refulsit,
 Omnia longaevo similis, cunctisque repente
 improvisus ait: [...]
 Ire iterum in lacrimas? Coram, quem quaeritis, adsum²⁵.

²⁴ PCHM, s. 624.

²⁵ PCHM, s. 625.

Zacytowany wyżej fragment (w. 75-79) nawiązuje do ewangelicznej sceny ukazania się zmartwychwstałego Jezusa uczniom. Jak widzimy, żadne z użytych przez autora sformułowań nie wskazuje na taki status Jezusa. Centonista nie odnalazł w poemacie Wergiliusza stwierdzenia, które może zasugerować zmianę o charakterze ontologicznym. Tylko wspomniany wyżej kontekst i znajomość tekstów ewangelicznych odsyła nas do zjawiska zmartwychwstania. Wers 79 („ire iterum in lacrimas? Coram, quem quaeritis, adsum”) bardzo dobrze wpisuje się w realia przedstawione na kartach Ewangelii. Jediną modyfikacją autora w stosunku do tekstu Wergiliusza jest dodawanie znaku zapytania. Tymi słowami Jezus pociesza zgromadzonych uczniów i zapewnia, że to właśnie on przed nimi stoi. Fragment ten zbudowany został na podstawie sceny pierwszego spotkania Eneasza i Dydony, której opis daje Wergiliusz w I księdze.

4. Podsumowanie

Centon *De Ecclesia* złożony jest w głównej mierze z wersetów, które odnaleźć możemy w *Eneidzie*. Poemat prezentuje Kościół jako wspólnotę, miejsce spotkania Boga i człowieka. Utwór posiada trójdzielną strukturę. W pierwszej jego części znajdujemy opis świątyni i informację o zgromadzonym w niej ludzie, kolejnym fragmentem jest obszernie kazanie, bardzo bogate, jeśli chodzi o aspekty teologiczne, a właściwy utwór kończy się opisem komunii eucharystycznej. Charakter tej struktury potwierdza przytoczoną wyżej tezę o Kościele jako o miejscu, w którym obecni są ludzie i Bóg w swoim Słowie i Ciele.

Centonista, budując wersety swojego poematu, unika zmian w stosunku do tekstu oryginalnego. Na przestrzeni całego utworu Wergiliusza stara się znaleźć odpowiednie wersy bądź ich fragmenty, aby właściwie dopasować je do swojego zamysłu. Inspiruje się nie tylko sensem dosłownym i kon-

tekstem *Eneidy*, ale także pochodzącymi z niej postaciami. Każdy ze stu szesnastu wersów powstał dzięki Wergiliuszowi. Autor centonu nie napisał żadnego z nich sam, co nie zawsze jest regułą, jeśli chodzi o inne centony.

Bogactwo teologiczne utworu wyraża się przede wszystkim za sprawą obecności motywów chrystologicznych i soteriologicznych. Nie brak w nim również zagadnień z zakresu mariologii, hamartologii, eklezjologii czy eschatologii. Centonista umieścił też w swoim utworze wiele opisów nawiązujących do wydarzeń ewangelicznych. Do takich należy zaliczyć między innymi opis procesu Jezusa, samobójstwo Judasza czy zstąpienie do otchłani.

De Ecclesia – Christian cento

(summary)

Centio De Ecclesia is one of four Christian centos, which were formed from Virgil's works. Article shows analysis of the cento from the formal and theological perspective. In the first part we discussed authorship and structure issues. Second part presents theological diversity of the cento, which is full of Christological, soteriological, ecclesiological and eschatological questions. The usage of philological method and analysis of selected parts allows us to establish how the author of cento have created his poem. He was inspired by letter, context and characters, which were formed by Virgil.

Keywords: Virgil; cento; virgilian centos; ecclesiology; Christology

De Ecclesia – centon chrześcijański

(streszczenie)

Centon *De Ecclesia* jest jednym z czterech chrześcijańskich centonów, które powstały na podstawie dzieł Wergiliusza. Artykuł przedstawia analizę centonu z perspektywy formalnej i teologicznej. W pierwszej części omówione zostały zagadnienia dotyczące autorstwa utworu, jak i samej jego struktury. Druga część prezentuje natomiast bogactwo teologiczne centonu, który obfituje w zagadnienia z zakresu chrystologii, soteriologii, eklezjologii i eschatologii. Wykorzystanie metody filologicznej i dokładna analiza poszczególnych fragmentów pozwalają również na określenie sposobu pracy centonisty, który nie jest jednorodny. Autor inspirował się literą, kontekstem i postaciami, które pojawiają się w utworach Wergiliusza. W aneksie zostało umieszczone polskie tłumaczenie poematu.

Słowa kluczowe: Wergiliusz; centon; centony wergiliańskie; eklezjologia; chrystologia

Bibliografia

Źródła

Poetae Christiani Minores, Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum, t. 1, Mediolani 1888, s. 621-627.

Publius Vergilius Maro, *Eclogae*, Les Belles Lettres, Paris 1992.

Publius Vergilius Maro, *Georgica*, Les Belles Lettres, Paris 1995.

Publius Vergilius Maro, *Aeneis*, Les Belles Lettres, t. 1-3, Paris 1977-1993, tł. T. Karyłowski, Wergiliusz, *Eneida*, Wrocław 1980.

Opracowania

S. Audano, *Testo e liturgia nel centone De Ecclesia*, w: *L'essegeta Appassionato – Studi in onore di Crescenzo Formicola*, red. O. Cirillo – M. Lentano, Milano 2019, s. 23-39

Damico A., *De Ecclesia – Cento Vergilianus*, Roma 2010.

Fassina A., *Ipotesi sul centone cristiano De Ecclesia: problemi testuali, paternità e datazione*, „Paideia” 62 (2007) s. 361-376.

Gilski M., *Mariologia centonów*, Kraków 2015.

Mcgill S., *Wstęp*, w: *Virgil Recomposed. The Mythological and Secular Centos in Antiquity*, red. D.J. Mastronarde, New York 2005, s. XV-XXV.

Piasecki D., *Centony Homeryckie. Spotkanie tradycji pogańskiej z chrześcijańską*, Kraków 2014.

Piątek M., *Chrystologia biblijna – pogańskie litery. Na przykładzie chrześcijańskiego centonu De Verbi Incarnatione*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 72/2 (2019) s. 149-158.

Piątek M., *Chrześcijańskie zagadnienia protologiczno-eschatologiczne wyrażone za pomocą pogańskich liter. Na podstawie centonu De Verbi Incarnatione*, „Roczniki Teologiczne” 66/4 (2019) s. 5-20.

Schorrock R., *The Myth of Paganism: Nonnus, Dionisus and the World of Late Antiquity*, London 2011

Aneks*De Ecclesia*

Tectum augustum ingens, centum sublime columnis,
Religione patrum laetum | et venerabile templum
Hoc dedit esse suum | superi regnator Olympi.
Nam deus omnipotens, | qui res hominumque deumque
5. Aeternis regit imperiis, | ‘quo tenditis?’ inquit
‘hic domus est vobis, | haec ara tuebitur omnis’.
Hic matres puerique simul | mixtaeque puellae
Sacra canunt | pariterque oculos ad sidera tollunt,
Hic exaudiri voces, | hic vota precesque:
10. Noctes atque dies | ferit aurea sidera clamor.
Postquam prima quies | et facta silentia tectis,
Incipit effari | divino ex ore sacerdos:
‘accipite haec anmis laetasque advertite mentes,
Matres atque viri, | pueri innuptaeque puellae.
15. Discite iustitiam moniti | et spes discite vestras.
Haut incerta cano: deus aethere missus ab alto,
Ipsius a solio regis, | via prima salutis,
Quem nobis | partu sub luminis edidit oras
Virginis os habitumque gerens |, mirabile dictu.
20. Ore <dei> | adflata est spiritu proprio canitque:
[...]
Sic nova progenies | caelo descendit ab alto.
Ast ubi iam firmata deum te prodidit aetas,
Negavere deum | miseri, quibus ultimus esset
Ille dies, | quando furentes ac dira canentes
25. Insontem | magno ad regem clamore trahebant.
Ille nihil, | namque ipse volens, seque obtulit ultro,

Hoc ipsum ut strueret, | vatum praedicta priorum
Prodere iussa dei, | telluris operta subire.
Primus ibi ante omnes, | sceptrum qui forte gerebat,
30. Sustulit ablutas lymphis ad sidera palmas,
Hoc dicens: | 'equidem in iusto nil tale repertum:
Nec fas. | o miseri, quae tanta insania, cives?
<at> me nulla dies tantis neque fortibus ausis
Addiderit socium. | Vestra' inquit 'munera vobis!
35. Vos animam hanc potius quocumque absumite leto'.
Tum magis atque magis | magnis furoribus acti
Clamores simul horrendos ad sidera tollunt
Et magis atque magis | poenas cum sanguine poscunt.
Has inter voces | medio in flagrante tumultu
40. Arboris obnixus trunco | – tibi, magne, tropaeum,
Omnipotens genitor – | palmas utrasque tetendit
Teque vocans | multo vitam cum sanguine fudit.
Et tamen interea | tua nati maxima cura
Non tulit hanc speciem: | graviter commotus et alto
45. Dat clarum e caelo signum. | Nam tempore in illo
Sol medium caeli conscenderat igneus orbem.
Eripiunt subito nubes caelumque diemque
Et nox atra polum bigis subvecta tenebat.
Tris tenuit diei spatium non amplius horas:
50. Tum repetens iterum sua | clara in luce refulsit
Nona diei melior | rebus iam rite peractis.
Inde datum molitur iter. Iamque arva tenebat
Scrupea, tuta lacu nigro nemorumque tenebris
Ut statim ad fauces venit grave olentis Auerni,
55. Tum demum horrisono stridentis cardine portae
Panduntur vastae | solidoque adamante columnae,
Sponte sua | umbrosae penitus patuere cavernae.

Ingreditur linquens antrum; | tum maxima turba,
Ut videre deum fulgentiaque ora per umbras
60. Ingenti trepidare metu. | Nec plura moratus
Haec ait | et dictis maerentia pectora mulcet:
'ne trepidate, meae | animaeque umbraeque paternae:
Vobis parta quies. | Genitor mihi talia namque
Dicta dedit: | prope vos haec limina tendere adegit'.
65. Haec fatus | animas, quae per iuga longa sedebant,
Deturbat | miseransque antro submittit aperto
Et dicto parens | supera ad convexa revexit.
Interea magnam | subito vulgata per urbem
Fama volat, | illum expirantem sedibus imis
70. Iam revocare gradum superasque evadere ad auras.
Obstipuere animis alii; set | sanguinis auctor
Se causam clamat crimenque caputque malorum,
Et nodum informis leti trabe nectit ab alta
Proque suis meritis | superis concessit ab oris.
75. Nec minus interea | se matutinus agebat
Ad socios, | quibus in mediis sic deinde locutus
Extulit os sacrum | claraque in luce refulsit,
Omnia longaeuo similis, | cunctisque repente
inprovisus ait: [...]
Ire iterum in lacrimas? | coram, quem quaeritis, adsum.
80. En perfecta mei | cari praecepta parentis.
Quare agite, o socii, tantarum in munera laudum
Ite' ait, 'egregias animas | natique patrisque
Sermonum memores | fluviali spargite lympa.
Ipse, ubi tempus erit, omnis in fonte lavabo'.
85. Dixit et in caelum paribus se sustulit alis
Conditus in nubem: | hinc regia tecta subivit
Dona ferens victor | cari genitoris et ora:

Oscula libavit | dextramque amplexus inhaesit.
 Huius in adventum cernes | a sedibus imis
 90. Eruere summas arces | et moenia verti
 Atque omnem ornatum flamma crepitante cremari.
 Tunc autem innumerae gentes populique | frequentes
 Terrentur visu subito. | Rex omnibus idem
 Iura dabit populis pariter | subigetque fateri,
 95. Quae quis aput superos furto laetatus inani
 [...]

Sed vos, o lecti, ferro | pro nomine tanto,
 ‘Quod superest, | moriamur et in media arma ruamus:
 Sanguine quaerendi reditus animamque litando’.
 Haec ubi pro meritis, | finem dedit ore precandi.
 100. Succedunt alii | graves aetate ministri:
 Pars in frusta secant | onerantque altaria donis;
 Tum demum | pueri et pavidae longo ordine matres stant circum.
 Quos ubi confertos | manu circumtulit omnes,
 105. Sic prior adgreditur | mensas atque incipit ipse.
 Et postquam primus | summo tenus adtigit ore,
 Accipiunt proceres | pariterque autistites omnes
 Et pueri rudes: | sequitur tum cetera pubes.
 Protinus ad reditum quisquis, | ad tecta domorum
 110. Tendimus | et laetum semper celebramus honorem.
 Cumque Mavoritio clamaretur „Maro iunior !” ad praesens hoc recitavit²⁶
 Ne quaeso, ne me ad talis inpellite pugnas!
 Namque erit ille mihi semper deus, ille magister.
 Nam memini – neque enim ignari sumus ante malorum
 Formonsum pastor Phoebum superare canendo
 115. Dum cupit et cantu vocat in certamina divos,
 Membra deo victus ramo frondente pependit.

²⁶ Patrz przypis 11.

Tłumaczenie

[w. 1-15] Władca niebieskiego Olimpu uczynił wspaniałą, bogatą i dostojną świątynię, wysoką, otoczoną setką kolumn, która rozbrzmiewa radością i pobożnością ojców. Albowiem wszechpotężny Bóg, który za pomocą wiecznych rozkazów zawiaduje tak sprawami ludzkimi, jak i Bożymi rzekł: „Dokąd zmierzacie? To jest wasz dom. Ten ołtarz wykarmi wszystkich”. Tutaj matki i chłopcy wraz z dziewczętami wspólnie śpiewają święte pieśni i jednakowo wznoszą oczy ku niebiosom, tutaj słyhać głosy, tutaj dary i modlitwy: donośny głos dociera do złotych gwiazd dniami i nocami. Po chwili spokoju i ciszy kapłan zaczyna przemawiać z boskiego natchnienia: O matki i mężowie! Chłopcy i niezamężne panny! Przyjmijcie te rzeczy waszym duchem i radujcie się! Udzielono wam ostrzeżenia. Uczcie się sprawiedliwości i poznajcie waszą nadzieję. [w. 15-30] Rzeczy pewne głoszę: Bóg zesłany z wysokiego nieba, od tronu samego króla, najlepsza droga ku zbawieniu, którego nam panna zrodziła, dając mu ciało i wygląd, dziw – można by rzec. Natchniona Bożym Duchem odzywa się własnymi słowami: [...] Tak nowy potomek zstępuje z wysokiego nieba. Gdy już wypełnił się czas, zrodziła Ciebie, Boga, lecz nieszczęśnicy Cię nie uznali. O gdyby tak ów dzień mógłby być dla nich dniem ostatnim, gdy w szale i z wielkim krzykiem ciągnęli niewinnego Syna przed oblicze króla. On nie protestował i z własnej woli ofiarował siebie samego, ponieważ sam chciał uczynić to, co musiał – objawić polecenia Boga zapowiedziane przez dawnych proroków i zstąpić do podziemi. Wówczas pierwszy przed wszystkimi, ten, który dzierżył władzę, obmywszy dłonie w wodzie, wznosił je do góry w te słowa się odzywając: [w. 31-46] Nie znalazłem nic złego w tym sprawiedliwym. Nie godzi się! O nieszczęsny ludzie! Co to za szaleństwo? Nigdy nie będę współnikiem takich wyroków. Róbcie to, co do was należy. Odbierzcie mu życie tak, jak chcecie. Wtedy obecni tam w coraz większym szale podnoszą straszliwe okrzyki w kierun-

ku niebios i coraz bardziej domagają się rozlewu krwi. Wśród tych głosów i gwałtownego poruszenia Syn, oparłszy się o pień drzewa, wznosił w górę obie ręce i wzywając Ciebie [rzecze:] Tobie wszechpotężny i wielki stwórco należy się pomnik zwycięstwa. Tak Ciebie wzywając, w strumieniach krwi oddał życie. Wtedy jednak w swej wielkiej miłości do Syna nie zniosłeś takiego widoku: ciężko wzburzony z wysokiego nieba dałeś jasny znak, a ogniste słońce wstąpiło na środek niebieskiego okręgu. [w. 47-64] Nagle chmury zasłoniły niebo i zrobiło się ciemno, a czarna noc w dwukonnym wozie wjechała na niebieskie sklepienie i mrok utrzymał się przez trzy godziny. A o dziewiątej godzinie dnia, gdy wszystko dokonało się według zwyczaju, słońce, powracając raz jeszcze, rozblęskło swym jasnym światłem i dalej ruszyło swą drogą. A Syn bezpiecznie przeszedł nad skalistą krainą ku ciemnej jaskini pośród mrocznych gajów i dociera do gardła cuchnącego Averna. Wtedy otwierają się ogromne wrota na skrzypiących zawiasach, w środku widać kolumny z prawdziwego diamentu, a ciemna jaskinia stanęła otworem. Ten, który umarł, wszedł do jaskini. Wtedy ze zgłębkiem zbliżył się wielki tłum przejęty strachem, pragnąc zobaczyć Boga i jego oblicze jaśniejące wśród cieni. On zaś nie zwlekał i te słowa powiedział, mową uspokajając pogrążonych w żałobie: „Nie bójcie się, moje dusze i cienie ojców, pokój wam. [Wiem dobrze], ponieważ ojciec mi te słowa przekazał, że [on sam] przynaglił was do przyjscia w okolice tego miejsca”. [w. 65-80] Pełen litości wyrzekł te słowa do dusz, które tak długo pozostawały w niewoli. Oswobodził je z więzów i gdy jaskinia została otwarta, zwrócił im wolność. A potem, jak powiedziano, wznosił się ku wyżynom nieba. Przez rozległy świat niesie się wieść o usunięciu z tronu tego, który traci władzę w podziemnej siedzibie i dociera do niebiańskiej stolicy. Wszystkich ogarnęło zdumienie, a sprawca rozlewu krwi, sam siebie nazywając przyczyną, winą i źródłem zła, wiąże na belce węzeł nędznej śmierci, a przez swoje winy opuszcza niebie-

skie granice. Następnego dnia o świcie Zmartwychwstały udał się do [swych] towarzyszy, stanął między nimi i zabłysnął w jasnym świetle, niespodziewanie ukazawszy święte oblicze. Równy we wszystkim temu, który jest wieczny, wypowiedział do zebranych te słowa: Dlaczego znów płaczecie? Ja jestem tym, którego szukacie. Oto spełnione rozkazy mojego drogiego rodzica. [w. 81-91] Zatem ruszajcie, aby spełniać chwalebne zadania. Idźcie! Udzielajcie chrztu wspaniałym duszom, korzystając z wód rzecznych i nie zapominajcie przy tym wspomnieć imion Ojca i Syna. Pokropcie wspaniałe dusze czystą wodą, pamiętając, by czynić to w imię Ojca i Syna. A gdy nadejdzie czas, ja sam obmyję wszystkich w źródle. Wyrzekłszy to, ukrył się w obłoku i wśród anielskich zastępów uniósł się ku niebu. Stamtąd jako zwycięzca wszedł do ukrytego pałacu, przynosząc dary przed oblicze drogiego rodzica. Zanim zasiadł po jego prawicy, złożył pocałunek i objął go serdecznie. Poznasz, że nadchodzi z dalekiej siedziby, bo znakomite miasta zostaną zniszczone, ich mury obalone, a cały ich przepych spłonie w huczącym ogniu. [w. 92-99] Wówczas niezliczone narody i tłumy ludzi przerażą się jego nagłym widokiem. Ten król przyniesie wszystkim jednakowe prawa i zmusi do wyznania wszystkich grzechów, którymi radowali się za życia. Lecz wy, o wybrani, walczcie w obronie tak wielkiego imienia, które jako jedyne ostać się może. Rzućmy się w środek bitwy i umierajmy, albowiem zyskiem dla nas będzie przelanie krwi i dusza złożona w ofierze. A gdy złożył dziękczynienie i zakończył modlitwę, [w. 100-110] najstarsi słudzy podchodzą i dzielą ofiary na małe kawałki, składając je na ołtarzu. Dopiero wtedy dzieci i przestraszone matki zbliżają się w porządku do ołtarza, ustawiając się naokoło niego. Wtedy zbliżył się ten, który przewodniczył nabożeństwu, i sam rozpoczął posiłek, po czym rozdał pokarm wszystkim zgromadzonym. Następnie dotknął brzegiem ust kielicha, a za nim uczynili to wszyscy w ten sam sposób – kapłani, czołowi obywatele, pozostali dorośli i młodzi chłopcy. Potem udajemy

się w drogę powrotną do swojego domu i świętujemy zawsze radośnie ten szczególny zaszczyt. [w. 111-115] I gdy ja, Mavortius, zostałem nazwany „młodym Wergilem”, natychmiast tak wyrecytowałem: Nie, proszę, nie pchajcie mnie do takiej walki! Bo Wergiliusz zawsze będzie dla mnie bogiem i nauczycielem. Bo pamiętam – znamy przecież tę historię, że piękny pasterz, gdy zapragnął pokonać śpiewem Feba i wezwał bogów do walki na śpiew, to został pokonany przez boga, który zawiesił jego ciało na zielonej gałęzi.